

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/77335,Zolnierz-Kosciola-Ks-pplk-Jozef-Zator-Przytocki-Czeremosz-19121978.html>



Ze zbiorów NAC

ARTYKUŁ

Żołnierz Kościoła. Ks. pplk Józef Zator-Przytocki „Czeremosz” (1912-1978)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ANNA DYMEK 22.12.2020

W czasie wojny był dziekanem Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej – po wojnie więzieniem Mokotowa, Rawicza i Wroniek.

Był też proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusowego i bazyliki Mariackiej w Gdańsku, prałatem honorowym, konsultorem diecezji gdańskiej, szambelanem papieskim, członkiem Rady Kapłańskiej. Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi z Mieczami, Krzyża Armii Krajowej i Krzyża Kombatantów Europejskich, czterokrotnie został odznaczony medalem „Polska Swemu Obrońcy”.



Gdańsk, 29 maja 1966, obchody Milenium Chrztu Polski. Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński wpisuje się do księgi pamiątkowej. Widoczni także m.in. ks. Hieronim Goździewicz (na prawo za ks. Prymasem) i proboszcz parafii Świętego Ducha w Gdańsku (przy bazylice Mariackiej) ks. Józef Zator-Przytocki (podtrzymuje księgę). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Ku święceniom kapłańskim

Urodził się 21 stycznia 1912 r. w Wicyniu na Podolu. Jego rodzice, Józef i Katarzyna z domu Zagrobelna, mieli niewielkie, siedmiomorgowe gospodarstwo. Józef miał dwóch braci, Jana i Franciszka, oraz dwie siostry – Stanisławę i Wandę. Ich ojciec zmarł w 1938 r. i został pochowany na cmentarzu w Wicyniu¹.

Święcenia przyjął w katedrze lwowskiej 29 czerwca 1935 r. z rąk abp. Twardowskiego. Dzień później odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele w Wicyniu. W tym samym roku został wikarym w parafii w Delatynie, a dwa lata później w kolegiacie w Stanisławowie.

Po siedmiu latach nauki w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Jana Sobieskiego w Złoczowie złożył egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego². Podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wkrótce, po rozmowie z bp. Franciszkiem Lisowskim, zmienił drogę życiową. Zdecydował się wstąpić do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze lwowskiej 29 czerwca 1935 r. z rąk abp. Bolesława Twardowskiego. Dzień później odprawił Mszę św. prymicyjną w kościele w rodzinnym Wicyniu. W tym samym roku został wikarym w parafii w Delatynie, a dwa lata później w kolegiacie w Stanisławowie.



Polska, Stanisławów, około 1930.
Kolegiata pw. Najświętszej Marii
Panny oraz św. Andrzeja i św.

**Stanisława: ołtarz Królowej
Korony Polskiej. Ze zbiorów
cyfrowych Biblioteki Narodowej
(polona.pl)**

Czas wojny, czas posługi

W sierpniu 1939 r. ks. Zator zgłosił się jako ochotnik do wojska i już jako kapelan wojskowy odbierał wkrótce przysięgę od oddziałów polskich wymaszerowujących na front, w tym od 48. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych pod dowództwem płk. Walentego Nowaka. Odprawiał nabożeństwa, udzielał żołnierzom błogosławieństwa, obdarzał ich krzyżykami, różańcami i medalikami, a także przemawiał do nich, aby podnieść ich morale.

Po wtargnięciu Sowieców na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej ks. Zator zaangażował się w organizowanie przerzutów żołnierzy i cywilów do Rumunii i na Węgry. Dysponując blankietami na dowody osobiste oraz różnymi pieczęciami, organizował dokumenty umożliwiające ucieczkę osobom zagrożonym aresztowaniem. Ponadto starał się zapewniać pomoc materialną, odzież i żywność uciekającym przed działaniami wojennymi. Jego aktywność na tym polu, a w końcu aresztowanie przez NKWD jednej z grup przerzucanych na Węgry spowodowały, że był poszukiwany przez Sowieców. W porozumieniu z proboszczem kolegiaty ks. Kazimierzem Bilczewskim zdecydował się opuścić Stanisławów. Najpierw wyjechał do Lwowa. Stamtąd przedostał się do Przemyśla, następnie przeprawił się przez San do Zasławia, Zagórza, a potem do Sanoka. Na krótko zatrzymał się u ks. Stefana Zalesińskiego w Biegonicach. Prowadził tam pracę duszpasterską i katechetyczną oraz wdrażał się w działalność konspiracyjną dzięki proboszczowi, który na plebanii zorganizował punkt przerzutowy dla ochotników pragnących walczyć w Armii Polskiej we Francji. Wkrótce gestapo wpadło na trop ks. Zalesińskiego. W tej sytuacji ks. Zator postanowił wyjechać do Krakowa.



**Polska, Podole - woj.
tarnopolskie, Złoczów. Grupa**

**dzieci w strojach ludowych
podczas uroczystości Święta
Narodowego Trzeciego Maja w
1936 r. Ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego**



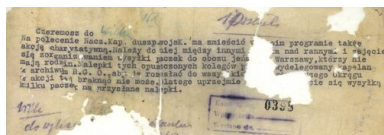
**Polska, Stanisławów, 1937.
Pocztówka wydana w Przemyślu
przez Wydawnictwo
„Współczesna Sztuka”. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

Zamieszkał przy ul. Krowoderskiej niedaleko klasztoru wizytek i kościoła św. Franciszka Salezego. Był katechetą i nauczycielem na tajnych kompletach uczniów gimnazjalnych i licealnych oraz zaangażował się w prowadzenie chóru męskiego złożonego z oficerów, sędziów, profesorów, urzędników i kupców. Zimą 1940 r. przyjął propozycję pracy konspiracyjnej w Krakowskim Okręgu Związku Walki Zbrojnej. Wraz z ks. Ferdynandem Machayem prowadził akcję metrykalną, polegającą na wyrabianiu przede wszystkim nowych metryk chrztu dla osób, które zagrożone aresztowaniem bądź wywózką na Syberię, musiały wydostać się z terenów sowieckiej okupacji. Kursował na trasie Kraków - Warszawa, przewożąc tajne dokumenty. Współpracował z Biurem Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ, brał udział w rozmowach podziemia odbywających się m.in. na terenie zabudowań siostr wizytek, na plebanii kościoła św. Anny oraz w kilku innych punktach.

Po wtargnięciu Sowietów na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej ks. Zator zaangażował się w organizowanie przerzutów żołnierzy

i cywilów do Rumunii i na Węgry. Dysponując blankietami na dowody osobiste oraz różnymi pieczęciami, organizował dokumenty umożliwiające ucieczkę osobom zagrożonym aresztowaniem.

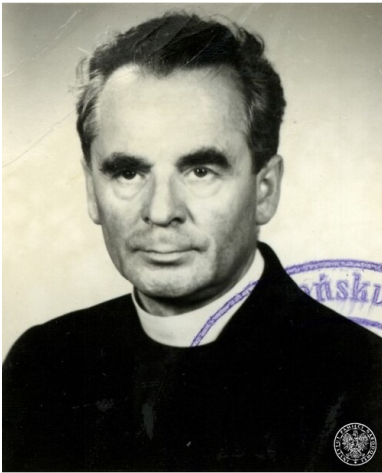
W 1942 r. ks. Zator został delegowany przez abp. Adama Sapiehę do pracy w duszpasterstwie tajnych struktur państwa polskiego. Przyjął pseudonim „Czeremosz”. Został zastępcą dziekana obszaru południowego ks. gen. Piotra Niezgody i objął funkcję dziekana Okręgu Krakowskiego ZWZ-AK, składającego się z ośmiu inspektoratów: krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego, jasielskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, miechowskiego i kolbuszowskiego. Angażował kapłanów do pracy duszpasterskiej w konspiracji, wygłaszał rekolekcje, przemówienia, odprawiał nabożeństwa dla żołnierzy w lasach, szałasach i stodołach, a także wizytował podległe inspektoraty. W tym czasie zetknął się m.in. z wikariuszem generalnym AK ks. Tadeuszem Jachimowskim „Budwiczem”, Józefem Spychalskim „Lutym”, gen. Stanisławem Rostworowskim, płk. Przemysławem Nakoniecznikoff-Klukowskim „Krukiem II”. Także z Łukaszem Cieplińskim „Antkiem” i Karolem Chmielem „Gromem”, którzy później, w 1951 r., zostali zamordowanymi przez komunistów za działalność w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. 11 listopada 1943 r. został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.



Armia Krajowa - Okręg Kraków (kryptonimy „Gobelin”, „Godło”, „Muzeum”): meldunek „Czeremosza”, czyli dziekana Komendy Okręgu ks. Józefa Zatora-Przytockiego, o organizowaniu pomocy charytatywnej dla żołnierzy; bez daty. Z zasobu IPN

Więzień stalinizmu

Niepokojące informacje o zbliżaniu się Armii Czerwonej i sowieckich represjach, które spotykały żołnierzy Armii Krajowej, wywoływały nastroje napięcia i wyczekiwania. Po zajęciu w styczniu 1945 r. przez Sowieców Krakowa ks. Zator nadal pracował w szkolnictwie. Często spotykał się z oficerami i żołnierzami AK, by omówić bieżącą sytuację polityczną oraz możliwości pomocy kolegom aresztowanym i więzionym przez bezpiekę. W kwietniu 1945 r. kapłan spotkał się z komendantem okręgu płk. Nakoniecznikoffem-Klukowskim, który określił sytuację jako bardzo niebezpieczną. Wkrótce komendant został aresztowany i wywieziony przez Sowieców, a ks. Zator także był zagrożony aresztowaniem. Intensywnie poszukiwany przez NKWD, po uzyskaniu w maju 1945 r. zgody od abp. Sapiehy, zdecydował się na opuszczenie archidiecezji krakowskiej. Początkowo ukrywał się u karmelitanek, a następnie dzięki pomocy ks. Władysława Matusa w kilku miejscach na terenie Krakowa. Po otrzymaniu dokumentu na nazwisko Przytockiego opuścił Kraków. Został jednak aresztowany przez NKWD w okolicy Katowic ze względu na brak odpowiednich dokumentów zezwalających na poruszanie się po 15.00. Udało mu się uciec i dotarł do zrujnowanego Gdańska. Zamieszkał w Gdyni-Orłowie w klasztorze elżbietanek i już 25 lipca 1945 r. został administratorem parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu i kapłanem w klasztorze elżbietanek. Od tego momentu używał nazwisk Przytockiego oraz Zator-Przytockiego.



Ks. Józef Zator-Przytocky, jesień

1966. Fot. z zasobu IPN

Pierwszą Mszę św. w zrujnowanym kościele parafialnym odprawił w niedzielę 5 sierpnia 1945 r. Wkrótce

rozpoczął intensywną odbudowę świątyni. W jednym z ocalałych budynków urządził dom parafialny, kuchnię ludową, przedszkole, salę dla chóru, mieszkanie dla sióstr zakonnych i organisty. Założył parafialną „Caritas”, a także współpracował z charytatywną szwedzką Misją Międzynarodową. Jesienią 1945 r. rozpoczął pracę katechety w Liceum Budowy Okrętów „Conradinum” w Gdańsku-Wrzeszczu. Pracował tam do momentu aresztowania w 1948 r.



Polska, Stanisławów, wnętrze kolegiaty pw. Najświętszej Marii Panny oraz św. Andrzeja i św. Stanisława, około 1930. Poczтівka ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)



Polska, Podole. Daraby na Czeremoszu (daraba - w gwarze Hucułów zestaw tratw, czyli talb, sterowanych przez kiermanyczów, tj. flisaków). Poczтівka wydana w Stanisławowie w II połowie lat 30. XX w. przez Polskie Towarzystwo

**Tatrzańskie - Towarzystwo
Przyjaciół Huculszczyzny. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl).
Współautor (fotografia): Edward
Olszaniecki**



**Polska, Podole - woj.
tarnopolskie, cmentarz w
Złoczowie. Widok zewnętrzny
Kaplicy Poległych Bohaterów (ze
względu na podobieństwo do
kaplicy na Cmentarzu Orłąt
Lwowskich nazywanej też Kaplicą
Orłąt Złoczowskich), w której
spoczywają zwłoki Polaków
zamęczonych i zamordowanych
przez Ukraińców w marcu 1919 r.
w czasie ich buntu przeciwko
państwu polskiemu. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

W kościele Najświętszego Serca Jezusowego 4 sierpnia 1946 r. odbyła się uroczystość z udziałem wicepremiera Stanisława Mikołajczyka, Kazimierza Bagińskiego i płk. Franciszka Kamińskiego, podczas której ks. Zator-Przytockiego poświęcił sztandary Polskiego Stronnictwa Ludowego. Była to wielka manifestacja siły ludowców, jednakże uroczystości zostały zakłócone przez bojówki Polskiej Partii Robotniczej, a wicepremier Mikołajczyk, który później miał wygłosić przemówienie z balkonu siedziby PSL, został zagłuszony. Wielu ludowców zostało wówczas aresztowanych przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu

Bezpieczeństwa.

W kwietniu 1947 r. ks. Zator poświęcił kaplicę Matki Boskiej Ostrobramskiej, w której umieszczono Obraz Matki Bożej z szatą wykonaną niegdyś, jeszcze przed I wojną światową, dla kościoła w Smoleńsku. 13 maja 1948 r. kapłan uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika na podstawie dysertacji *Uposażenie kościoła greckokatolickiego na Rusi Czerwonej w Polsce przedrozbiorowej*.

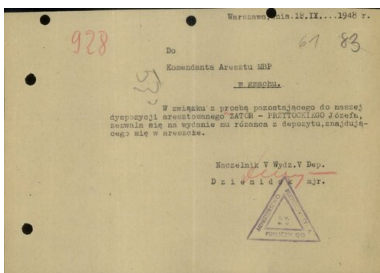
Ksiądz Zator-Przytocki był obiektem zainteresowania organów bezpieczeństwa państwa od czasu jego przyjazdu na Pomorze. Prawdopodobnie nazwisko ks. Zatora zostało ujęte na liście kapłanów przewidzianych przez UB do aresztowania. W nocy z 4 na 5 września 1948 r. funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, dopuszczając się prowokacji, próbowali uprowadzić kapłana. Po nieudanej akcji urządzono rewizję w jego mieszkaniu i na postawie podrzuconego listu aresztowano go 5 września. Dwa dni później kapłana przewieziono do Warszawy do siedziby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie osadzono w X Pawilonie w więzieniu na Mokotowie.

Poddano go intensywnemu i bardzo brutalnemu śledztwu. Był obrażany, bity po głowie i całym ciele, wbijany na śrubę umocowaną w ścianie. Wyrywano mu włosy z brody i wąsów. Wypytywano go o związki z AK i WiN, o kontakty z Łukaszem Cieplińskim.

Wkrótce poddano go intensywnemu i bardzo brutalnemu śledztwu, podczas którego był obrażany, bity po głowie i całym ciele, wbijany na śrubę umocowaną w ścianie. Wyrywano mu włosy z brody i wąsów. Był wypytany o związki z AK i WiN, o kontakty z Łukaszem Cieplińskim „Antkiem”. Próbowano powiązać sprawę ks. Zatora-Przytockiego ze sprawą ks. Władysława Gurgacza SJ, skazanego na karę śmierci za działalność niepodległościową. Po zakończeniu śledztwa, w dniach 28–30 grudnia 1949 r., odbył się proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Ksiądz Zator-Przytocki został skazany na piętnaście lat więzienia, pięć lat pozbawienia praw publicznych i honorowych oraz na konfiskatę mienia.



**Okupowana przez Niemców
Polska, Stanisławów, 1942.
Kolegiata pw. Najświętszej Marii
Panny oraz św. Andrzeja i św.
Stanisława. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**



**Z okresu komunistycznej niewoli:
świadczenie wiary w opiekę Matki
Boskiej księdza Józefa Zatora-
Przytockiego. Z zasobu IPN**

Po ogłoszeniu wyroku pozostał w mokotowskim więzieniu na tzw. ogólniaku. Po złożeniu skargi rewizyjnej, postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z 19 lipca 1950 r. złagodowano wyrok do ośmiu lat więzienia. Kapłana przetrzymywano w więzieniach na Mokotowie, w Rawiczu i we Wronkach. Podczas niemal siedmiu lat uwięzienia spotkał na swej drodze towarzyszy niedoli, m.in. ppłk. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”, o. Tomasza Rostworowskiego TJ, Wacława Beynara „Orszaka”, a także narodowców Tadeusza Macińskiego „Prusa”, Władysława Jaworskiego i wielu innych.

W więzieniu ks. Zator-Przytockiego spowiadał i prowadził nabożeństwa. W czasie odbywania wyroku był nadal

przesłuchiwany, namawiany do współpracy z bezpieką, głodzony, osadzany w karcerze. Ciężkie śledztwo oraz warunki więzienne spowodowały, że zaczął podupadać na zdrowiu, konieczne były hospitalizacja i operacja w szpitalu więziennym.

Okres pomorski

Kapłan opuścił więzienie we Wronkach 10 marca 1955 r. Powrócił do Gdańska. Wciąż był jednak inwigilowany i represjonowany. Władze nie wyraziły zgody na objęcie przez byłego kapelana AK jakiegokolwiek parafii. Dopiero 8 stycznia 1958 r. cofnięto zakaz obejmowania przez ks. Zatora-Przytockiego stanowisk kościelnych. Pod koniec lat pięćdziesiątych ksiądz podpułkownik rozpoczął starania o kasację wyroku pozbawienia wolności. Postanowieniem z 17 stycznia 1958 r. umorzono śledztwo; kapłan został zrehabilitowany. Trzy miesiące później został rektorem kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, później proboszczem parafii Świętego Ducha, a następnie proboszczem bazyliki Mariackiej, którą to funkcję pełnił do śmierci.



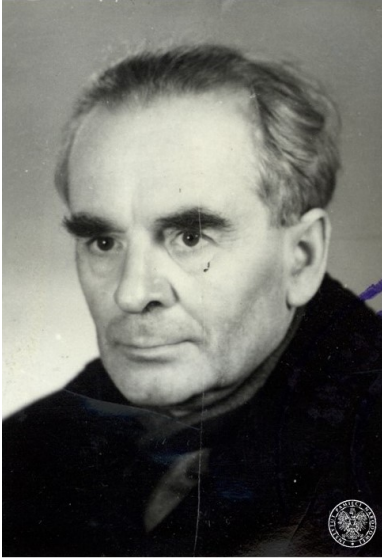
Gdańsk, 29 maja 1966, obchody Milenium Chrztu Polski. Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński w gronie biskupów na balkonie przy świątyni. Widoczni także m.in. metropolita poznański ks. arcybiskup Antoni Baraniak (trzyma kwiaty) i ks. proboszcz Józef Zator-Przytockki (1. z prawej). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Kazania ks. Zatora-Przytockiego były nacechowane patriotyczną i krytyczną oceną ówczesnej rzeczywistości. W 1965 r. doprowadził do powstania pomnika ku czci ponad 2 tys. kapłanów zamordowanych podczas II wojny światowej. Był prześladowany przez władze państwowe, wzywany lub karany przez Kolegium ds. Wykroczeń, choćby za wysyłanie zaproszeń na rekolekcje czy wzmocnienie nagłośnienia przy kościele. 29 maja 1966 r. w bazylice Mariackiej odbyły się uroczystości milenijne, podczas których ks. Zator-Przytocki gościł prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego oraz wielu biskupów i kapłanów. Wydarzenie stało się wielką manifestacją wiary i patriotyzmu; zgromadziło ono tłumy, a po Mszy doszło do wystąpień antykomunistycznych. Wielu uczestników zostało aresztowanych, a następnie skazanych. W latach siedemdziesiątych parafia mariacka stała się miejscem spotkań i modlitw osób związanych z opozycją antykomunistyczną.

Pod koniec życia ks. Zator-Przytocki zaczął pisać pamiętniki z lat 1939–1956, ale już niebawem, ze względu na powolną utratę wzroku, musiał je dyktować. Dawały o sobie znać przeżycia wojenne, a szczególnie więzienne, odzywały się rany, które zadano mu podczas śledztwa.

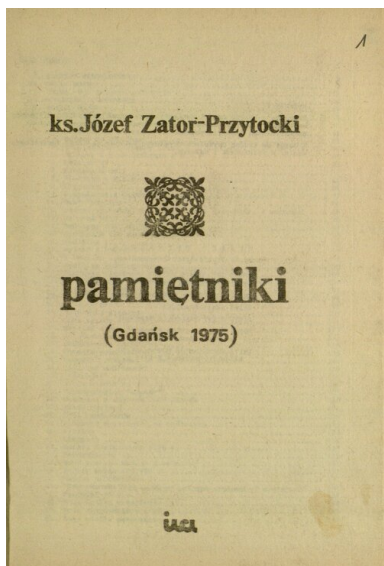


**Polska, Lwów, widok z rynku na katedrę łacińską - pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Poczтівka wydana przez lwowską Książnicę Atlas w 1938 r. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl).
Autor: Roman Puchalski (1906-1941)**

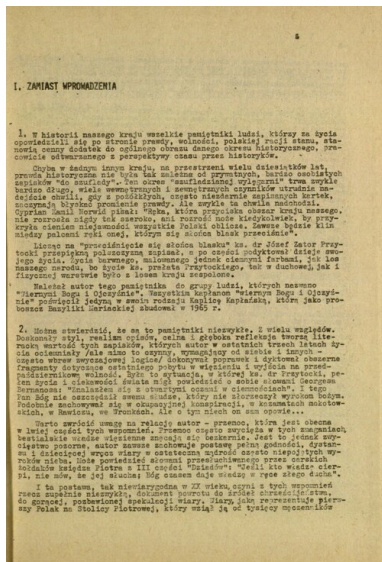


**Ks. Józef Zator-Przytocki, zima
1971/1972. Fot. z zasobu IPN**

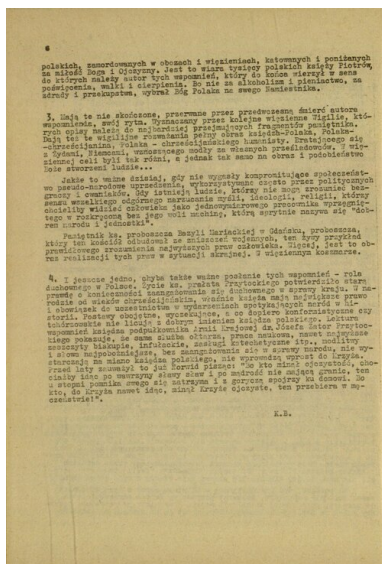
Odprawiając Mszę św., 26 listopada 1978 r., ks. Józef Zator-Przytocki zasłabł i wkrótce zmarł. Hart ducha, który cechował jego niezłomną postawę, wzbudzał podziw i uznanie hierarchów i parafian. Niezłomny żołnierz Kościoła spoczął w murach bazyliki Mariackiej, której poświęcił ostatnie lata swej posługi kapłańskiej, a 27 marca 2017 r. jego doczesne szczątki zostały przeniesione do Krypty Kapłanów Gdańskich w tejże bazylice.



Książd Józef Zator-Przytocki,
Pamiętniki, strona tytułowa
wydania przygotowanego przez
Inicjatywę Wydawniczą Aspekt
(Wrocław 1987). Z zasobu IPN



(...) Licząc na [Norwidowskie]
„prześciśnięcie się słońca blasku”
[autor] przepiękną polszczyzną
zapisał, a po części podyktował
dzieje swojego życia. Życia
barwnego, malowanego jednak
ciemnymi farbami, jak los
naszego narodu, bo życie ks.
prałata Przytockiego, tak w
duchowej, jak i fizycznej warstwie
było z losem kraju zespolone.
(...). Z „Wprowadzenia” do
Pamiętników ks. J. Zatora-
Przytockiego (Inicjatywa
Wydawnicza Aspekt, Wrocław
1987). Z zasobu IPN



**(...) Mają te nie skończone,
przerwane przez przedwczesną
śmierć autora, wspomnienia, swój
rytm. Wyznaczany przez kolejne
więzienne Wigilie (...) Dają też te
wigilijne rozważania pełny obraz
księdza-Polaka, Polaka-
chrześcijanina, Polaka-
chrześcijańskiego humanisty.
(...). Z „Wprowadzenia” do
Pamiętników ks. J. Zatora-
Przytockiego (Inicjatywa
Wydawnicza Aspekt, Wrocław
1987). Z zasobu IPN**

Tekst pochodzi z numeru 10/2019 „Biuletynu IPN”

¹ J. Klemens, *Życie i działalność księdza dr. Józefa Zator-Przytockiego w latach 1912-1955*, praca magisterska, Gdańskie Seminarium Duchowne 1988, sygn. mgr 122, s. 3-4.

² J. Zator-Przytockie, *Pamiętniki z okresu lat 1939-1956*, Pelplin 2007, s. 17-19.

COFNIJ SIĘ